

ISKRA

Czasopismo dla wszystkich, ilustrowane.

Lwów, dnia 26 lipca, 1890 r.



TAKŻE PRZESZKODA.

- J cóż panie, ryba nie bierze za wędkę!...
- Przy łowieniu ryb musi być cicho przecie...
- A cóż to grami, czy co?...
- Graniec nie grami - ale panu radcy tak w brachku kruczy, że wszystkie ryby uciekają...

Jedno za drugie.



- Mamusiu, kto panu doktorowi to moje dziecko przystat?..
- Borgia.
- Dobrze mamusiu - ale za to ten pan doktor wysle niejedno dziecko do Borgia, prawda mamusiu?..

Woli bliżej...



- Ach, pójdę z pania nawet, gdzie pieprz rośnie!..
- Po co tak daleko - ja bym wolata do restauracji.

Zawód.



- Nie przyszedł... A tak przysięgał!..
- Mercyjnna każdy jest dobry do przysięgania, ale tak na gębę tylko... ..



Życzenie.

- Co pan sobie życzy? ..
- Ja sobie właściwie, nic nie życzę — ale co też mnie pani życzy? ..
- Rozumu.

Był powód.



- Moja Rozu, ja nie mogę na to pozwolić, żebyś w domu nie nocowała. . .
- Zanedziałam się, proszę pani, u cioci — by, to już późno. . .
- Mnie się zdaje, że prędzej u jakiego wuja. . .
- Tak jest, bo właśnie cioci nie było w domu. . .

Dobra rada.



- Mój chłopaczku, powiedz — no nam, jakby można zejść najprędzej do tego lasu? ..
- A no — niech pan weźmie tego tłustego pana na reke, to najprędzej, bo tak iść z nim, to chyba do jutra. . .



Lepszy sposób.

- Mówiłem ci, że się rączkami z talerza nie bierze — jest do tego tyżka i widelec.
- E, boby najlepiej byto, żeby nie brać, ani rączkami, ani tyżką, ani widelcem, tylko od razu bracia...

„Panije” czy nie „panuje”.



- To tak jakos nie „panuje” isc pod rękę i z drbankiem w ręku...
- Czemu nie! niech tylko panna Mania naleje w drbanek piwa, albo wódki, to bardzo nawet „pa-
nuje”...

Kto wie?...



- O, widzi wyjaszek — jestem lekarz skończony, rym chtonikiem, mam patent, ożenię się...
- I dostaniesz takie patent...
- Jakto? na co?...
- Na głupca...

W SALONIE.



- Jakże ci się podoba ten młody doktor?..
- Ale bardzo!.. Tak słownie i rozumnie mówi...
- I coż on mówił?..
- A tego, to już nie wiem, bo go nie nie rozumiata...